

MICHAŁ WIŚLIŃSKI

ur. 1931; Zastawie



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", szkolnictwo, studia, warunki mieszkaniowe

Warunki bytowe na studiach

[Mieszkałem] na stancjach, gdzie się dało. Nie było [bursy]. Tak samo jak przy szkołach nie było. Gimnazjum Batorego miało tylko dla siebie parę pomieszczeń. Lublin był z niewielką ilością mieszkań. Dopiero później zaczęły się budować te dzielnice. Cały czas, gdzie kto mógł znaleźć kawałek pokoju to mieszkał.

Generalnie, kiedy było trochę czasu, żeby rozluźnić się, to się szlifowało Krakowskie Przedmieście. [Miejsc specjalnych] nie było. [Kawiarnie] – nic z tych rzeczy. Jako sztubacy, to pieniędzy nie było. Później, jak już byłem studentem, to miałem stypendium, które – nieduże wprawdzie – ale dawało trochę swobody. [Ale] za mało czasu było... Bywało się od czasu do czasu [w kinie czy w teatrze]. Nauka pochłaniała gros naszego czasu. Nie było podręczników. Były jakieś tam skrypty powielane. W większości notatki z wykładów. Stąd generalnie wszyscy chadzaliśmy na wykłady, żeby mieć z czego się uczyć. Na wykłady i na ćwiczenia. Dzisiaj to jest poezja, bo może Pan dostać książkę, powielić sobie cały rozdział i korzystać z niego. Jak się dostało książkę, to człowiek pół nocy przesiedział, żeby to przeczytać, co się dostało.

Data i miejsce nagrania	2015-01-13, Chełm
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"